

TERMIN WYJAZDU: 1 sierpień – 19 wrzesień 2002

CZAS TRWANIA: 50 dni

EKIPA:

Cztery fantastyczne dziewczyny: dwie studentki geografii z Uniwersytetu Gdańskiego, trzecia już po studiach z Warszawy oraz nauczycielka wychowania fizycznego.

WIZA:

Wizę chińską można uzyskać w Ambasadzie Chińskiej Republiki Ludowej mieszczącej się w Warszawie na ulicy Bonifraterskiej 1, tel. 022 prefix 831 – 38 –36

Wizę można także zdobyć w Konsulacie Generalnym w Gdańsku na ulicy Grunwaldzkiej 1, te. 055 prefix 341-79-11

Aby uzyskać wizę należy do wniosku wizowego dołączyć bilet powrotny z Chin. Jak wiadomo jest to mało realne, chyba że ktoś ma tak zasobny portfel, iż może sobie pozwolić na wykupienie choćby biletu lotniczego.

Najczęściej polscy turyści jadą do Mongolii, gdzie w zależności od szczęścia (kilka godzin do czterech dni) otrzymują za darmo wizy do Chin.

My miałyśmy więcej szczęścia. Wizy chińskie (**na dodatek dwukrotnego wjazdu!!!**) otrzymałyśmy w konsulacie w Gdańsku. Złożyłyśmy wnioski... i dzięki Reni (jednej z uczestniczek), która okazała konsulowi paszport z wcześniejszą chińską wizą (dwa lata temu była w Chinach, przy okazji wyprawy do Mongolii) udało nam się dostać je bez problemu.

SZCZEPIENIA:

żółtaczka	134zł (można taniej za 42zł wykupując szczepionkę w aptece)
2 razy dur i tężec	2 x 8zł
blonica	1x 40zł

inne:

Tabletki przeciwmalaryczne, których my nie miałyśmy. Jednak brałyśmy zwykłą witaminę B-complex, która „odstraszała” komary.

TRASA:

1 dzień: 1/2 sierpień

- wyjazd

2 dzień: 3 sierpień

- Rosja – Moskwa
- wyjazd ze stolicy Rosji koleją transsyberyjską

4 - 8 dzień: 4 – 8 sierpień

- podróż koleją transsyberyjską do Cita

9 dzień: 9 sierpień

- wjazd do Chin – pierwsze miasto Manzhouli

10 dzień: 10 sierpień

- przyjazd do Harbinu – stolicy Mandżurii

- wyjazd w kierunku Pekinu

11 dzień: 11 sierpień

- jedziemy do Pekinu

12 dzień: 12 sierpień

- Pekin
- zwiedzamy okolice Placu Tienanmen

13 dzień: 13 sierpień

- jedziemy do Simatai na Wielki Mur Chiński

14 dzień: 14 sierpień

- Park Świątyni Nieba
- Park Beihai z Białą Dagobą

15 dzień: 15 sierpień

- świątynia lamajska – Yonghe Gong
- wyjazd do Szanghaju

16 dzień:

- przyjazd do Szanghaju
- Bund
- Pudong

17 dzień: 17 sierpień

- wycieczka po szanghajskim porcie na rzecze Huangpu

18 dzień: 18 sierpień

- Yu Yuan Shangcheng - bazar w ogrodach Yu
- wyjazd do Guilin

19 dzień: 19 sierpień

- przyjazd do Guilin

20 dzień: 20 sierpień

- wycieczka do chińskiej wsi Yangshuo
- chiński kras

21 dzień: 21 sierpień

- Park Siedmiu Gwiazd w Guilin
- wyjazd w kierunku granicy z Wietnamem

22 – 29 dzień: 22 - 29 sierpień

- **WIETNAM**
- przyjazd do Kunmingu

30 dzień: 30 sierpień

- Shi Lin – Kamienny Las w okolicy Kunmingu

31 dzień: 31 sierpień

- zwiedzamy Kunming
- wyjazd do Leshan

32 dzień: 1 wrzesień

- przyjazd do Leshanu

33 dzień: 2 wrzesień

- największy na świecie posąg Buddy
- wyjazd do Chongqingu

34 dzień: 3 wrzesień

- Chongqing
- wypłynięcie w 2 dniowy rejs po rzece Jangcy

35 dzień: 4 wrzesień

- rzeka Jangcy

36 dzień: 5 wrzesień

- rzeka Jangcy
- miasto Wushan
- przełomy: Qutang Xia, Wu Xia
- zaporę Gezhou
- przybycie do Yichang

37 dzień: 6 wrzesień

- wyjazd do Xian

38 dzień: 7 wrzesień

- przyjazd do Xian

39 dzień: 8 wrzesień

- Terakotowa Armia (Bingmayong)
- wyjazd do Pekinu

40 dzień: 9 wrzesień

- przyjazd do Pekinu

41 dzień: 10 wrzesień

- Pekin - Zakazane Miasto

42 dzień: 11 wrzesień

- wyjazd do Manzhouli

43 dzień: 12 wrzesień

- przyjazd do Manzhouli (przejście graniczne z rosyjskim Zabajkalskiem)

44 dzień: 13 wrzesień

- wyjazd z Chin
- przejazd do Cita

45 dzień: 14 wrzesień

- przyjazd do Cita
- wyjazd do Moskwy

46 - 49 dzień- dzień: 15 –18 wrzesień

- podróż koleją transsyberyjską

49 dzień: 18 wrzesień

- Moskwa – Plac Czerwony
- wyjazd do Brześcia

50 dzień: 19 wrzesień

- przyjazd do Brześcia
- powrót do Polski

DOJAZD:

Do Chin można wjechać z Rosji (choć najczęstsza opcja to wjazd z Mongolii, z racji uzyskiwania tam wiz do Chin). My wybraliśmy przejście graniczne Zabajkalsk (Rosja) – Manzhouli (Chiny). Nie jest to zbyt fortunne przejście graniczne (z opowieści innych podróżujących Polaków najlepiej przekraczać granicę w rosyjskim Heihe), jednak przekraczaliśmy w tym miejscu granicę zarówno w drodze do, jak i z Chin.

CZAS:

Na terenie Chin obowiązuje czas pekiński, czyli przesunięty o sześć godzin wprzód do czasu obowiązującego w Polsce.

ŚRODKI TRANSPORTU, CZYLI KRÓTKI KURS O TYM JAK PRZEŻYĆ W CHINACH POCZAS PRZEMIESZCZANIA SIĘ...

Podczas naszej podróży za główny środek lokomocji służył nam pociąg, jednakże w Chinach korzystałyśmy ze zwykłych autobusów, jak i specjalnych autobusów sypialnych oraz statku na rzece Jangcy. Poza tym często korzystałyśmy z różnych łódek i ryksz.

Jeśli chodzi o ceny, to najtańsze bilety są w Rosji, a najdroższe w Chinach. Poza tym w Chinach często jest problem z zakupieniem biletu na ten sam dzień. Należy takiego zakupu dokonać na co najmniej dzień czy dwa, choć bywa, że trzeba kupić go jeszcze wcześniej, jeśli jest to bardzo uczęszczana trasa. Poza tym wielokrotnie trzeba „walczyć o miejsce przy okienku, bo Chińczycy nie uznają kolejek. Są trzy rodzaje biletów: hard seat, czyli siedzące, twarde miejsca leżące i miękkie miejsca leżące. Najtańsza jest opcja pierwsza, ale czasem nie jest łatwo wytrzymać nocą w pozycji siedzącej przez kilkanaście godzin bądź nawet dobę. Tym bardziej, że w chińskich pociągach nie ma przedziałów, tylko cały wagon stanowi jedno pomieszczenie. No i zapomniałabym... kupienie interesującego nas biletu należy również do nie lada wyczynu, gdyż wszystkie rozkłady jazdy podane są tylko i wyłącznie w chińskich „krzaczkach”. Jednak, jak się trochę w tym kraju pobędzie, to każdy wyrobi sobie sposób na kupowanie biletów w kasie. Najlepiej Chińczykom w kasie miejscowość, do której

zmierzamy pokazywać w tych krzaczkach (są w przewodniku Pascala), bo inaczej nie zrozumieją.

Istotną sprawą jest pilnowanie swojego biletu, gdyż jest on sprawdzany również przy wyjściu z dworca, czyli po przybyciu na miejsce. W razie zgubienia płaci się karę.

Autobusy w Chinach... Najciekawsze są nocne – sypialne, nigdy nie wiadomo kiedy dojedzie się na miejsce i czy czasem nie będzie problemów po drodze. Autobusy te na ogół przyjeżdżają spóźnione i to nawet całkiem pokaźnie. Nie życzę nikomu zepsucia się autobusowi po drodze, bo wtedy na takiej trasie np. z Harbinu do Pekinu zamiast 14 godzin jedzie się bagatela... 33 godziny!!! Poza tym podczas każdej takiej podróży ma się wrażenie, że jest to nasza ostatnia w życiu. Kierowca traktuje pasażerów, jak worki z kartoflami..., ale jak ktoś jest zmęczony, to zaśnie, jednak nie na długo. I nadużywają sygnału dźwiękowego, aczkolwiek po paru godzinach można dostać znieczulicy i prawie go nie słyszeć.

Autobusy w Chinach są tańsze od pociągów, ale zdecydowanie polecam tę drugą opcję, bo pociągi przyjeżdżają punktualnie.

Jeśli chodzi o pociągi to jest tu wiele ciekawostek. Podróżując po Chinach udało nam się spotkać raptem dwa razy cudzoziemców jadących tak, jak my. Nie mam pojęcia, jak podróżują inni, bo chyba nie tylko samolotami☺. W chodząc na dworzec zazwyczaj bagaż jest prześwietlany, mimo napisu, że nic nie stanie się filmom do aparatu, należy je zawczasu wyjąć. Wsiadanie do pociągu też jest swoistym przeżyciem raz, gdyż zanim wejdzie się na peron trzeba odczekać do przyjazdu pociągu w specjalnej hali, z której jest się wpuszczanym na peron przez obsługę dworca. Potem jest już istny kocioł... inwazja wszystkich Chińczyków na pociąg. Jest to dla mnie niezrozumiałe zważywszy na fakt, iż każdy kupuje bilet z miejscówką ,a jak kupi bez to wie, że będzie stał. Czasem może zdarzyć się prawdziwy desant na pociąg, tak, że powstaje zbita masa ludzi, która nie jest w stanie precyzyjnie przejść przez drzwi nie życzę nikomu doświadczyć przebywania w samym centrum tego czegoś. Wiem co mówię...

Jak już znajdziemy się w pociągu należy szybko odnaleźć swoje miejsce i równie szybko (jeśli nie szybciej) wrzucić swój bagaż na półki. Potem może być problem, jak Chińczyki wszystko zawałają swoimi tobołami. No i tak w ogóle to nie ma przedziałów, więc można dowolnie przyglądać się Chińczykom... albo oni nam☺. Zapewniam, że pierwsze wrażenie śmiejących Azjatów na podłogę w wagonie oraz ich przeraźliwe plucie z charakterystycznym odgłosem zapadną każdemu na długo w pamięci...

Statek po Jangcy. Polecam! Zwłaszcza, że piękne widoki przełomów na rzece będzie można podziwiać tylko do 2009 roku kiedy to zostanie zakończona budowa wielkiej zapory Gezhou i powstanie 600 – kilometrowy zbiornik wodny. Bilety sprzedawane są na cztery klasy (i piąta pod pokładem z bagażem). Klasy różnią się znacznie cenowo, ale wyglądem niebardzo, więc nie ma co szastać pieniędzmi tylko wybrać jedną z najtańszych – czwartą. Zresztą czy płynie się w czwartej czy innej klasie, to jest ciekawie... np. domowy inwentarz pod kojami....

Ceny biletów w Chinach

Trasa	Rodzaj biletu	Cena biletu (RMB)
Manzhouli - Harbin	pociąg*	104
Harbin - Pekin	autobus sypialny	250
Pekin - Szanghaj	pociąg	180
Szanghaj - Guilin	pociąg	194
Guilin – Pingxiang (granica z Wietnamem)	autobus sypialny	145
Hekou – Kunming	autobus zwykły	120

Kunming - Leshan	pociąg +autobus	125
Leshan - Chongqing	autobus zwykły	115
Chongqing – Yichang	statek**	160
Yichang - Xian	pociąg	113
Xian - Pekin	pociąg	150
Pekin - Manzhouli	pociąg	197

*- cena biletu hard sit (tylko takimi podróżowałyśmy)

** - cena biletu na czwartą klasę (była jeszcze gorsza... piąta pod pokładem)

WALUTA:

Yuany (RMB). Niestety nie możemy ich kupić w polskich kantorach. Wymienia się na miejscu dolary (1 USD = 8 yuanów). Zachodnia waluta wymieniana jest również w bankach o nazwie „BANK OF CHINA”. Tylko w nich można wymienić pieniądze, bądź w kantorach.

POGODA:

W północnej części Chin (Pekin) latem temperatury są wysokie i dochodzą nawet do 38°C. W dolinie rzeki Jangcy lata są długie, gorące i wilgotne. Chongqing nie na darmo nazywany jest przez Chińczyków piecem kraju. W okresie letnim można się spodziewać bardzo wysokich temperatur. Im dalej na południe, tym zwiększa się wilgotność powietrza, a w części południowo – wschodniej w okresie letnim występuje deszcz monsunowy.

PRZEWODNIKI:

Poruszając się po Chinach korzystaliśmy z przewodnika „Chiny” wydawnictwa "Pascal" Poza tym wiele informacji uzyskaliśmy dzięki Internetowi, głównie jeśli chodzi o Wietnam. Korzystaliśmy również z mapy Chin, dostępnej w polskich księgarniach. W samych Chinach i Wietnamie zaopatrzenie się w mapy i plany miast nie jest trudne. W wielu miejscach spotkać można krążących „sprzedawców” planów, którzy na siłę wciskają je turystom.

ORIENTACJA W MIEŚCIE:

Nie należy do najłatwiejszych, z tego względu, że w wielu miejscach napisy są tylko w języku chińskim. Poza tym niewielu Chińczyków posługuje się językiem angielskim.

ELEKTRYCZNOŚĆ:

Chińska sieć zasilana jest prądem o napięciu 220V. Na większości obszaru kraju obowiązują dwa typy wtyczek: pierwszy z dwoma płaskimi bolcami, a drugi z trzema bolcami. Przejściówki można dostać z łatwością w dużych miastach, można się również w nie wyposażyć przed wyjazdem w Polsce. Bywają czasami dodatkiem do zestawu telefonicznego.

BEZPIECZEŃSTWO:

Chiny są krajem bezpiecznym, choć obcokrajowcy są często zaczepiani, ale raczej jako ciekawostka, nie mówiąc już o podróżujących samych dziewczynach.

AMBASADA POLSKI:

Ambasada RP – 1, Ritan Lu, Jian uo Men Wai, 100600 Beijing (Pekin)
Konsulat w Szanghaju, Jianguo Xilu 618, 200031 Shangai

UBEZPIECZENIA:

Standardowy pakiet ubezpieczeniowy WARTA TRAVEL.

TELEFONY:

Na terenie Chin nie ma problemu z połączeniami zagranicznymi. My korzystaliśmy z telefonii komórkowej. Sieć telefonii komórkowej jest bardzo dobrze rozbudowana i zasięg jest praktycznie w całym kraju. Będąc abonentem sieci ERA – GSM nie miałam żadnych problemów z połączeniem do Polski. Chińska sieć telefonii komórkowej obsługiwana jest przez dwóch operatorów: 1 koszt rozmowy z Polską ok. zł/ 1min oraz sms 1,15zł; drugi operator to : 2 koszt rozmowy z Polską ok. zł/ 1min oraz sms zł.

W Chinach można również kupić kartę telefoniczną IP, dzięki której można skorzystać z telefonu w hotelu i zadzwonić do Polski. Jednak, karty te nie są zbyt popularne i trzeba się ich naszukać.

POCZTA:

Działa bardzo dobrze i wysłane do Polski pocztówki dochodzą po około tygodniu. Kartki pocztowe nie należą do najładniejszych, poza tym kupuje się w opakowaniach po 10 sztuk różnych i kosztują od 5 yuanów wzwyż. Znaczek na pocztówkę do Polski kosztuje 4 yuany.

INTERNET:

Internet znajduje się w hotelach, gdzie za godzinę płaci się około 10 yuanów. Natomiast ogólnie dostęp do niego jest bardzo mały. Poza tym pozostawia wiele do życzenia... gdyż czasami trzeba poświęcić godzinę na wysłanie dwóch maili, taki jest szybki.

TARGOWANIE SIĘ:

Targowanie się jest w Chinach jeszcze ciekawsze niż w krajach arabskich. Chińczyk potrafi sprzedać towar po bardzo niskiej cenie byleby go już komuś upchnąć. Do targowania służy... kalkulator, na którym wybija się naszą cenę, po czym to samo czyni sprzedający. Handel odbywa się obustronnych pokrzykiwaniach, śmiechu (jak komuś cena wydaje się nie do przyjęcia) oraz czasem poszarpywania za rękaw. Jeśli kupujący weźmie do ręki kalkulator to... umarł w butach... już się go nie pozbędzie i będzie musiał sfinalizować zakup.

WYŻYWIENIE:

Wybrane ceny artykułów spożywczych (1 USD = ok. 8 RMB):

- Woda mineralna niegazowana (innej nie ma) 0,6l 2Y
- Woda 1,5l 3-4Y
- Obiad w restauracji, prawie uczta dla cesarza☺ 20 –30Y
- Makaron ze „śmieciami” tylko 2Y (nie polecam chyba, że chce się stracić przewód pokarmowy z powodu pikantności tej potrawy)
- Różnorodnie nadziewane placki od 1 – 5 Y (całkiem smaczne tylko należy wystrzegać się tych nadziewanych „trawą”, dla mnie ohydne)
- Lody 1 – 5 Y
- Słodki chleb z rodzynekami ok. 5 Y (zwykłego nie znajdzie się w Chinach☺)
- Słodkie bułki ok. 1 – 2 Y
- Pomidory 2 – 5 Y

NOCLEGI:

Ceny noclegów w Chinach oraz adresy tanich hoteli (1 USD = 8 RMB)

Miasto	Hotel	Cena
Pekin	Beijing Fenglong Hostel, okolice kolejowego dworca południowego	40
Szanghaj	Astor House Hotel, 15 Huang Pu Road	55
Guilin	W Guilin znajduje się całe mnóstwo hoteli; na dworcu jest informacja turystyczna, która kieruje do takiego hotelu jaki nam odpowiada	55
Kunming	Kun Hu Hotel, 202 Beijing Road (niedaleko dworca kolejowego)	35
Leshan	Taoyuan Binguan, niedaleko przystani i posągu Wielkiego Buddy	30
Chongqing	Tu są tak drogie hotele, że najlepiej spędzić noc w porcie... uwaga na panoszące się szczury!!!	0!!!
Yichang	W przewodniku nic o tym miejscu nie jest napisane, ale jest to jeden z przystanków na którym można skończyć podróż rzeką Jangcy. Hotel zawsze się jakiś znajdzie, nawet późną nocą	30
Xian	Shang De Hotel, Shang De Street (rzut beretem od dworca kolejowego)	30

CO POZA TYM KAŻDY POWINIEN MIEĆ:

- karimata i śpiwór (niezbędne rzeczy, zwłaszcza karimata która można używać śpiąc w pociągu pod siedzeniami, ku uciesze całego wagonu Chińczyków)
- okulary słoneczne (zbawienne dla oczu przy słońcu, jak i w drażniącym oczy smogu)
- bluza z polara (właściwie niepotrzebna)
- spodnie płócienne
- sandały (bez nich nie da rady, jak się zniszczą w Chinach można kupić tanio nowe)
- dużo T – shirtów
- płyn lub żel na komary (nie widziałam niestety...☹)
- duże ilości kremów o wysokim filtrze (chyba, że ktoś lubi wyglądać niczym rak)
- telefon komórkowy

INNE PRZYKŁADOWE CENY (RMB):

- wyjazd do Simatai na Wielki Mur Chiński 60Y
- wstęp na Mur 30Y
- kolejka na Mur 30Y
- bilet autobusowy w Pekinie 1 – 2 Y w zależności od długości przejazdu
- metro pekińskie 3 Y
- wejście do Parku Świątyni Nieba 35Y
- Park Beihai 10Y
- Biała Dagoba 10Y
- Wejście na wieżę Białej Dagoby 1Y
- Świątynia Lamajska Yonghe Gong 25Y
- 3-godzinna przejażdżka statkiem po szanghajskim porcie 50Y
- rowerowa wycieczka po wsi Yangshuo z obiadem u chińskiego farmera 80Y
- wstęp na Księżycowe Wzgórze 9Y
- spływ tratwami bambusowymi po rzece w Yangshuo 35Y
- wycieczka do Kamiennego Lasu w Shi Lin 120Y
- dojazd ze Xian do Terakotowej Armii 5Y
- wstęp do Terakotowej Armii 65Y
- i ważna informacja dla kobiet **WSZYTKIE UBRANIA I BUTY W NIESAMOWICIE NISKICH CENACH!!! AŻ GŁUPIO BYŁOBY PRZEJŚĆ I NIE KUPIĆ. NAJLEPIEJ JECHAĆ BEZ MĘŻCZYŹN...**

DOBRYCH RAD NIGDY ZA WIELE

- Pierwsza rzecz, która mi się nasuwa to UWAGA NA KLIMATYZACJĘ bardzo łatwo przeziębic się, gdyż różnica temperatur jest znacząca
- Podobnie jeśli chodzi o wodę mineralną, którą w upały Chińczycy sprzedają zamrożoną w lód. Dla gardła to szok...
- Chińczycy nie uznają kolejek... należy robić tak, jak oni, bo inaczej przy kasie będziemy stać do śmierci. Kilka dni ćwiczeń i dojdziemy do wprawy...
- Jeśli chodzi o przemieszczanie się to praktycznie wszystko objaśniłam powyżej na stronie
- Istotna uwaga w Chinach bagaż może mieć 20 kg, wszystko co ponad to nadbagaż za który trzeba płacić. Są do tego odpowiednie służby, które wyłapują delikwentów przy

wyjściu i ważą tobołki. Potem zostaje już tylko zapłacić. Nam przytrafiło się to w Manzhouli (przy wyjeździe) i w Harbinie (na początku)

- Należy uważać, co się je i gdzie się je, bo o biegunkę bardzo łatwo
- Więcej rad można sobie dopowiedzieć czytając mój dziennik z podróży, gdzie opisanych jest wiele ciekawych sytuacji, które spotkały nas podczas tej podróży...